

Wał butelkonosy na polskim wybrzeżu

17 listopada 2013

W piątek, 15 listopada, wieczorem, wolontariusze Błękitnego Patrołu WWF odebrali zgłoszenie o ssaku morskim o martwym ssaku morskim, który został wyrzucony na brzeg Bałtyku dwa kilometry za Kanałem Jamneńskim w kierunku Łaz. Na miejscu okazało się, że jest to ponad pięciometrowej długości wał butelkonosy.

Patrolowicze WWF przybyli na miejsce już po zmierzchu. Jednak bez trudu zlokalizowali zgłoszone zwierzę.

„Naszym oczom ukazał się smutny, ale imponujący widok wielkiego ssaka” – opowiada Sebastian Barszczewski z Błękitnego Patrołu WWF. „Jego długość oceniłam na pięć metrów. Jednak akcję wyciągania go z plaży podjęliśmy następnego dnia przy wsparciu Urzędu Morskiego, ze względu na wielkość wala.”

Po wstępnej identyfikacji przy pomocy ekspertów ze Stacji Morskiej w Helu został określony gatunek wala. Okazało się, że jest to najprawdopodobniej samiec wala butelkonosiego północnego. Osiąga on do dziewięciu metrów długości, a masę ciała do trzech ton. Czoło ma wyraźnie oddzielone od dziobowatego pyska. Samice z młodymi tworzą niewielkie stada. Natomiast stare samce żyją samotnie. Wał butelkonosy zamieszkuje wody Atlantyku od Islandii do Wysp Zielonego Przylądka. W zachodniej części Bałtyku był już obserwowany kilkakrotnie, jednak w naszym morzu nie znajduje odpowiednich warunków do życia.

„Takie obserwacje są niezwykle rzadkie, a jedynym gatunkiem i to małego walenia, który stale występuje w Bałtyku jest morświn” – dodaje Paweł Średziński z WWF Polska. „Obecnie trwa liczenie jego bałtyckiej populacji, której liczebność była

szacowana na zaledwie 100 osobników. Badania prowadzone w ramach projektu SAMBAH, pozwolą ustalić jego liczebność. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody traktuje morświny z Bałtyku za krytycznie zagrożone wyginieciem.”

Źródło: [WWF Poland](#)